

# Jedzie pociąg – Ryszard Rynkowski

Nic nie robić, nie mieć zmartwień  
Chłodne piwko w cieniu pić.  
Leżeć w trawie, liczyć chmury,  
Gołym i wesołym być.

Nic nie robić, mieć nałogi  
Bumelować gdzie się da.  
Leniuchować świat całować,  
Dobry Panie pozwól nam.

Jedzie pociąg z daleka  
Na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy  
Byle nie do Warszawy.  
Jedzie pociąg z daleka  
Na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy  
Byle nie do Warszawy.  
O nie nie nie nie nie...  
Byle nie do Warszawy!

Nic nie robić, nie mieć zmartwień  
Chłodne piwko w cieniu pić.  
Leżeć w trawie, liczyć chmury,  
Gołym i wesołym być.

A prywatnie być blondynem,  
Mieć na głowie włosów las  
I na łóżku z baldachimem  
Robić coś nie jeden raz.

Jedzie pociąg z daleka  
Na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy  
Byle nie do Warszawy.  
Jedzie pociąg z daleka

Na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy  
Byle nie do Warszawy.  
O nie nie nie nie nie...  
Byle nie do Warszawy!

Być ponadto, co nas boli,  
Co ośmiesza tylko nas  
Wypić z wrogiem beczkę soli  
Dobry Panie pozwól nam.

Nie oglądać wiadomości  
Paru gościom krzyknąć pas  
Złotej rybce ogryźć ości  
Za to, co przyniosła nam.

Jedzie pociąg z daleka  
Na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy  
Byle nie do Warszawy.  
Jedzie pociąg z daleka  
Na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy  
Byle nie do Warszawy.  
Nie nie nie nie nie nie...  
Byle nie do Warszawy!  
Nie nie nie nie nie nie...  
Byle nie do Warszawy!  
Nie nie nie nie nie nie...  
Byle nie do Warszawy!



Słowa: Jacek Cygan  
Muzyka: Ryszard Rynkowski